

## **WIELKA RECESJA A ZMIANA PARADYGMATU – W KIERUNKU ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU ROLNICTWA I OBSZARÓW WIEJSKICH**

Wiktor Szydło

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

**Abstrakt.** Stosując metody analizy porównawczej i opisowej w artykule podjęto próbę wskazania najważniejszych źródeł globalnego kryzysu finansowego z lat 2008-2009. Wskazano między innymi na jego systemowy charakter, który implikuje konieczność przeprowadzenia istotnych reform polityki gospodarczej. Wielka Recesja (inna nazwa ostatniego kryzysu) doprowadziła do wielu niekorzystnych zjawisk w sferze społeczno-ekonomicznej. Pogorszenie sytuacji fiskalnej szeregu państw należących do UE będzie miało negatywny wpływ na kształt Wspólnej Polityki Rolnej (planowany spadek wydatków w latach 2014-2020). Omówiono potrzebę reorientacji polityki rolnej i przyjęcia koncepcji rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*). W szczególności został omówiony problem wzrostu cen produktów rolnych na rynkach światowych oraz rosnących dysproporcji dochodowych.

**Słowa kluczowe:** Wielka Recesja, zmiana paradygmatu, WPR, zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, ceny produktów rolnych, nierówności dochodowe

### **WSTĘP**

Skala globalnego kryzysu na rynkach finansowych w ostatnich dwóch latach i siła, z jaką działał i nadal oddziałuje na inne rynki (nie tylko produkcji dóbr i usług, lecz także rynek pracy) oraz finanse publiczne, w tym bezprecedensowy wzrost deficytów budżetowych do nawet ponad 10% PKB w niektórych krajach wysokorozwiniętych, zmuszają do podjęcia refleksji nad rolą państwa we współczesnej gospodarce oraz obowiązującym paradygmatem wzrostu gospodarczego.

Celem tego opracowania jest zatem wskazanie najważniejszych implikacji wynikających z Wielkiej Recesji. Starano się dowieść, że trwała poprawa sytuacji społeczno-ekonomicznej ludności (zwłaszcza rolników) oraz wprowadzenie gospodarki światowej na tory rozwoju gospodarczego wymaga zmiany dotychczasowego paradygmatu wzrostu. Odnosząc obecną sytuację do lat trzydziestych XX wieku można skonstatować, że istnieje potrzeba wprowadzenia systemowych zmian, kolejnego Nowego Ładu (*New Deal*), który w obecnych warunkach mógłby opierać się na koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Warto podkreślić, że pierwsze zwiastuny błędów polityki gospodarczej zapoczątkowanej w latach osiemdziesiątych XX wieku uwidoczniły się już na początku pierwszej dekady XXI wieku, kiedy pękła tzw. bańka spekulacyjna na rynku *dot-com* (spadek cen akcji firm z branży IT w Stanach Zjednoczonych i Niemczech sięgnął 60%)<sup>1</sup>. Duże zawirowania nie ominęły również rynku rolnego. W pierwszej dekadzie XXI wieku, a zwłaszcza w jej drugiej połowie, doszło do bezprecedensowego wzrostu cen produktów rolnych na świecie – w niektórych opracowaniach wskazuje się na występowanie bańki spekulacyjnej bądź też kryzysu żywnościowego (*food crisis*). Istotnie, między 2003 rokiem a połową 2008 roku (apogeum) światowe ceny kukurydzy i pszenicy podwoiły się, a w przypadku ryżu potroiły się w przeciągu miesięcy, a nie lat [Headey 2011]. Znaczące wzrosty cen rynkowych towarów rolnych zanotowano również w Unii Europejskiej – w okresie od lutego 2007 do lutego 2008 roku wzrosty te kształtowały się na następującym poziomie: pszenica 84%, kukurydza 28%, olej rzepakowy 63%, mleko 30% oraz sery 35% [Issues 2008]. W Polsce bardzo wysoką dynamikę osiągnęły również ceny nawozów sztucznych, w tym nawozów mineralnych [Piwowar 2011 a, b]. Niewątpliwie do zjawisk ogólnoswiatowych należy zaliczyć dramatyczny wzrost cen ropy naftowej i w konsekwencji cen benzyny<sup>2</sup>.

## ŚWIATOWY KRYZYS FINANSOWY. ŹRÓDŁA I IMPLIKACJE DLA POLITYKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

W tej sytuacji trudno dziwić się głosom poddającym w wątpliwość zasadność obecnego paradygmatu ekonomii<sup>3</sup>. W istocie krytyka ta jest wielostronna<sup>4</sup>. Dla przykładu:

---

<sup>1</sup> Do licznych kryzysów bankowych dochodziło już na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Do najbardziej kosztownych należały kryzysy w Finlandii, którego koszt szacowany jest na 22,1% PKB, Nowej Zelandii (7,8%), Norwegii (18,4%) i Szwecji (7,6%). Koszt w tego typu zestawieniach najczęściej jest liczony jako odchylenie od potencjalnego PKB.

<sup>2</sup> *De facto*, po początkowych spadkach w pierwszych kwartałach kryzysu, ceny benzyny powróciły, a nawet przekraczają już poziom notowany w okresie bezpośrednio przed wybuchem Wielkiej Recesji.

<sup>3</sup> Chodzi tu nie tylko o paradygmat współczesnej praktyki czy też polityki ekonomicznej, lecz także o paradygmat samej nauki. Niewątpliwie, co do ostatniej kwestii panuje mniejsza zgodność. Część ekonomistów uznających potrzebę znaczącej korekty polityki gospodarczej jest zdania, że sama nauka (ekonomia) w istocie nie wymaga głębszych zmian. Fiedor [2009] wyraża pogląd, że „ekonomia nie jest wcale ani »przed«, ani »po« kryzysie, lecz w trakcie normalnego procesu rozwoju”. Inni natomiast, np. Wojtyna [2009] i Mączyńska [2011], zwracają uwagę na potrzeby zmian. W pierwszym przypadku chodzi o zbytne rozpowszechnienie tzw. ekonomicznej metody (wskazuje się na konieczność podejścia wieloaspektowego, holistycznego i historycznego, a nie

Harvey [2005], Kołodko [2008] oraz Żyżyński [2009] wskazują na liczne słabości neoliberalizmu, Stiglitz [2007] zwraca uwagę na niekorzystne aspekty globalizacji<sup>5</sup> (brak sprawiedliwej globalizacji), a Szymański [2009] mówi o niekompletnym procesie globalizacji. Z kolei Phelps [2006] poddaje krytyce poglądy neoklasyczne – chodzi tu przede wszystkim o brak odniesienia do innowacyjności oraz dynamiki nowoczesnej gospodarki, a także niedostateczne wsparcie przez państwo witalności i partycypacji społeczeństwa. Krugman [2001] już w 1999 roku zwracał uwagę na pojawianie się załamań gospodarczych „wykazujących dziwne podobieństwo do wielkiego kryzysu z lat trzydziestych”<sup>6</sup> oraz zagrożenia ze strony funduszy hedgingowych<sup>7</sup>. Do tego należałoby oczywiście dodać liczne głosy sprzeciwu wobec zjawisk, takich jak (nadmierna) finansjeryzacja<sup>8</sup> gospodarki, zbyt duży, by upaść (*too-big-to-fail*), problem agencji (*principal-agent problem*), kwestie związane z systemem wynagrodzeń w wielkich instytucjach finansowych oraz zbytnej deregulacji niektórych rynków (dotyczy to przede wszystkim rynków finansowych, a zwłaszcza derywatywów) [Roubini i in. 2011]. W tym kontekście należałoby zadać pytanie, czy światowy kryzys finansowy, który zasłużył na miano Wielkiej Recesji (*Great Recession*), będzie impulsem do rewizji dotychczasowego paradygmatu ekonomii (chodzi tu zarówno o naukę, jak i politykę gospodarczą).

Powszechnie uważa się, że Wielka Recesja miała swoje źródło w systemie finansowym Stanów Zjednoczonych. Istotnie, największa gospodarka świata, jako pierwsza odczuła załamanie na rynku nieruchomości już w 2006 roku, a następnie w sierpniu 2007 roku doszło do dramatycznego wzrostu stóp procentowych na rynku pieniężnym, co zostało określone, jako „wylądowanie czarnego łabędzia na rynku pieniężnym”. Co ciekawe, jeszcze w 2007 roku Greenspan [2007] przedstawił entuzjastyczną wizję wzrostu gospodarczego, opartą na dotychczasowych, neoliberalnych podstawach: „Świadomość szkodliwych skutków nadmiernej regulacji i potrzeby umiejętności gospodarczej akomodacji zwiększyła się znacząco w ostatnich latach. I nawet nie próbujemy wracać do przeszłości”. Wkrótce potem (w grudniu 2007 roku) gospodarka USA, jako pierwsza, weszła w recesję, jednak dopiero 15 września 2008 roku na dobre rozpo-

---

jednynie modelowego), a w drugim przypadku jest poddane krytyce zbytne oderwanie modeli od rzeczywistości i nadmierna matematyzacja. Mączyńska [2011] podkreśla, że „niezbędna jest zmiana podejścia w naukach ekonomicznych. Modele, w tym matematyczne, zawiodą. Bazują bowiem na pewnych założeniach trwałych i prawidłowościach, zatem w warunkach gwałtownych przemian stają się mniej przydatne”.

<sup>4</sup> Godny podkreślenia jest fakt, że część ekonomistów zwracała uwagę na groźbę światowego kryzysu kilka lat przed jego wybuchem. Najbardziej znanym z tej grupy jest Nouriel Roubini, którego opinie na temat kondycji światowej gospodarki były najbardziej krytyczne. Z tego powodu niektórzy określali go mianem *Mr Doom-sayer*.

<sup>5</sup> Szersze przedstawienie różnych aspektów globalizacji w: Flejterski i Wahl [2003].

<sup>6</sup> Chodzi tu o kolejne kryzysy występujące w Ameryce Łacińskiej, Japonii, Azji Południowo-Wschodniej. Analiza sytuacji i polityki gospodarczej Brazylii i Argentyny przedstawia również Szydło [2010].

<sup>7</sup> Warto w tym miejscu zacytować Krugmana [2001], który w 1999 roku pisał następująco: „Jednym z najbardziej dziwnych aspektów kryzysu gospodarczego ostatnich kilku lat była wyróżniająca się rola, jaką odgrywały instytucje inwestycyjne zwane funduszami hedgingowymi (...). Nie ulega kwestii, że fundusze hedgingowe, zarówno przy swoich sukcesach, jak i niepowodzeniach, trzęsły rynkami światowymi”.

<sup>8</sup> Niektórzy ekonomiści, np. Mączyńska [2011], używają słowa „finansjeryzacja”.

czął się światowy kryzys finansowy wraz z upadkiem banku Lehman Brothers. Kryzys ten narastał przez wiele kwartałów, a w istocie przez kilka lat<sup>9</sup>. Mamy zatem do czynienia z kryzysem systemowym. Dlatego nie można upatrywać szans na jego rozwiązanie w doraźnych reformach<sup>10</sup>. Wydaje się jednak, że w tym właśnie kierunku zmierzają propozycje szkoły ortodoksyjnej. W tym miejscu należałoby postawić tezę opierającą się na szeregu prac badawczych, że istotnym czynnikiem prowadzącym do zjawisk kryzysowych jest zbyt redukcjonistyczne podejście do kwestii rozwoju gospodarczego [np. Shiller 2005, Harvey 2005, Phelps 2006, Stiglitz 2007, Kołodko 2008, Żyżyński 2009].

*De facto*, pojęcie rozwój gospodarczy zastąpiono wzrostem gospodarczym. Wskaźnik wzrostu PKB obok indeksów giełdowych stał się najważniejszym miernikiem sytuacji gospodarczej. Bezkrytycznie wierzone również w siłę rynku – okres od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku określa się mianem *free market triumphalism*. Największe zawirowania gospodarki światowej od Wielkiego Kryzysu (*Great Depression*) z lat trzydziestych XX wieku ukazały słabość tego podejścia. Co prawda, dyskusja na temat błędów rynku (*market failures*) toczyła się również przed wybuchem kryzysu. Jak zaznacza Fiedor [2001], „w gospodarce rynkowej opartej na dominacji własności prywatnej, występuje w sferze ochrony środowiska i gospodarowania jego zasobami wielki zakres niedoskonałości rynku”. Jest rzeczą oczywistą, że krytykę obecnego paradygmatu wzrostu gospodarczego można również rozszerzyć na inne, niezwiązane z ochroną środowiska obszary. Koncepcja rozwoju zrównoważonego pozwala na bardziej całościową ocenę rzeczywistości i lepsze dopasowanie do faktycznych potrzeb człowieka. Prowadząc politykę zrównoważonego rozwoju, jak podkreśla Kociszewski [2010], „należałoby uwzględnić uwarunkowania (...) czterech łańcuchów: ekologicznego, społecznego, ekonomicznego i przestrzennego oraz wprowadzić piąty – instytucjonalno-polityczny, który powinien umożliwić właściwe wdrażanie odpowiednich rozwiązań w polityce gospodarczej, społecznej, ekologicznej i przestrzennej”. W tym celu prowadzi się próby syntetyzacji wskaźników zrównoważonego rozwoju w ramach poszczególnych łańcuchów [Borys 2007].

Jak zauważa Bocian [2007], w dyskusjach na temat formuły trwałego i zrównoważonego rozwoju bardzo często przyjmuje się definicję Komisji Brundtland<sup>11</sup>: „Na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest rozwój zrównoważony, to jest taki rozwój w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie”.

Nie ulega wątpliwości, że systemowe rozwiązanie kryzysu powinno opierać się na odejściu od dotychczasowego modelu wzrostu gospodarczego, dla którego koncepcja zrównoważonego rozwoju może być dobrą alternatywą. Niewątpliwie wiele elementów tej koncepcji znajduje się w propozycjach walki z kryzysem wysuwanych przez nurt heterodoksyjny. Odnosi się to w szczególności do ładu społecznego, który został istot-

<sup>9</sup> Potwierdza to wiele prac dotyczących globalnych nierównowag (*global imbalances*). Szerzej ten problem porusza Szydło [2011 a].

<sup>10</sup> Okazuje się, że nawet te ograniczone, branżowe reformy, dotyczące rynków finansowych, trudno jest przeprowadzić. Mimo upływu 3,5 lat od upadku banku Lehman Brothers, w dalszym ciągu występuje znacząca różnica zdań między najważniejszymi graczami; dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych i Chin.

<sup>11</sup> Oficjalna nazwa to: Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju (*World Commission on Environment and Development – WCED*); [www.johannesburgsummit.org](http://www.johannesburgsummit.org).

nie naruszony skutek Wielkiej Recesji<sup>12</sup>. Przejawia się to znacznym wzrostem bezrobocia długookresowego oraz bezrobocia wśród młodzieży, a także stagnacją bądź spadkiem płac realnych). W obliczu utrzymujących się dysproporcji dochodowych między miastem a wsią poprawę sytuacji peryferyjnych i zapóźnionych obszarów wiejskich należy upatrywać w koncepcji zrównoważonego rozwoju. Za podsumowanie tej części rozważań niech posłuży następująca wypowiedź Masona [2010]: „Świat rozwinięty stoi przed trzema możliwościami. Pierwszą jest utrzymanie obecnego modelu opartego na niskich płacach i wysokim długu w bardziej uregulowanych warunkach; drugą jest całkowite porzucenie niekończącego się rozwoju ekonomicznego jako głównego celu; trzecią jest oparcie wzrostu gospodarczego na zupełnie innych podstawach, powrót do wysokich płac, redystrybucji i uregulowanego systemu finansowego. Jak do tej pory (kwiecień 2012 roku) zwycięża pierwszy (ortodoksyjny) wariant utrzymujący *status quo*.

### ŚWIATOWY KRYZYS FINANSOWY A UNIJNA POLITYKA ROLNA

Przenosząc dyskusje w większym stopniu na sprawy rolnictwa i jego otoczenia należałoby się zastanowić, czy dojdzie do istotnych zmian we WPR. Bezprecedensowa recesja w krajach rozwiniętych (również w państwach tzw. starej UE) oraz przedłużające się zawirowania w latach 2010 i 2011, doprowadziły do szeregu niekorzystnych zjawisk. Niewątpliwie wzrost deficytów oraz długu publicznego w UE jest w dużej części spowodowany Wielką Recesją. Spowolnienie gospodarcze oraz transfer środków budżetowych do sektorów najmocniej dotkniętych kryzysem (instytucje finansowe, sektor samochodowy) prowadzą do istotnego uszczuplenia środków publicznych przeznaczanych na inne cele. Ograniczeniom ulegają nie tylko budżety poszczególnych państw członkowskich, lecz także budżet UE, który już obecnie znajduje się na relatywnie niskim poziomie – stanowi zaledwie około 1% PNB. Natomiast środki na zobowiązania w rolnictwie ogółem spadły z 0,39% PNB (Produkt Narodowy Brutto) UE-27 w 2007 roku do zaledwie 0,33% PNB UE-27 w 2012 roku [Massot Marti 2009]. W tym kontekście na uwagę zasługuje fakt, że zdecydowaną większość środków wspomagających rolnictwo w poszczególnych krajach członkowskich stanowią wypłaty z unijnego budżetu, w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). W przypadku Polski członkostwo w UE wiązało się z istotnym spadkiem znaczenia środków wypłacanych z budżetu państwa na rzecz transferów ze wspólnotowego budżetu, co potwierdzają prace np. Czyżewskiego [2005]. Zatem spodziewane ograniczenie WPR (stanowiące element tzw. zaciskania pasa, czy też konsolidacji finansów publicznych) poważnie odbije się na wielkości całkowitego wsparcia trafiającego do rolników. Istotnie, z powodu światowego kryzysu finansowego najprawdopodobniej dojdzie do dalszego zmniejszenia roli budżetu wspólnotowego, co będzie zapisane w tzw. Wieloletnich Ramach Finansowych

---

<sup>12</sup> Należy przy tym podkreślić, że symptomy niestabilności dotychczasowego modelu wzrostu gospodarczego uwidoczniły się dużo wcześniej poprzez występowanie globalnych nierównowag, rosnących dysproporcji dochodowych oraz pojawiających się baniek spekulacyjnych, np. na rynku *dot-com* (rynek nowych technologii internetowych) w Stanach Zjednoczonych i w Europie [Szydło 2011 a].

na lata 2014-2020<sup>13</sup>. Propozycja Komisji Europejskiej z czerwca 2011 roku zakłada, że w omawianym okresie dojdzie do spadku całkowitych wydatków na płatności z 1,01 do 0,94% DNB [A Budget... 2011]. Przewiduje się, że największe cięcia wystąpią w pozycji wzrost zrównoważony, pod którą kryją się przede wszystkim wydatki na rolnictwo i obszary wiejskie. Jest tu przewidywany spadek wydatków z 57 386 mln euro w 2014 roku do 51 784 w 2020 roku (z czego wydatki związane z rynkiem oraz płatności bezpośrednie mają w tym okresie zmniejszyć się z 42 244 mln EUR do 38 060 mln EUR) [A Budget... 2011]. Zatem sektor, który nie doprowadził do ostatniego kryzysu finansowego będzie ponosił część kosztów z nim związanych. Stoi to w sprzeczności z logiką, a także z zasadą: zanieczyszczający płaci (*polluter pays principle*), która jest jedną z zasad zrównoważonego rozwoju. Dla porównania, w latach 2000-2006 wydatki na rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich z budżetu UE (środki na zobowiązania) wzrosły z 41,74 mld EUR do 52,62 mld EUR [General budget... 2006, s. 6], a w latach 2009-2011 przewidziano środki na poziomie odpowiednio 60,05 mld EUR, 57,78 mld EUR oraz 57,29 mld EUR. Co ciekawe, ten wzrost wydatków na rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich w okresie 2000-2006 tylko częściowo można wytłumaczyć rozszerzeniem UE na 10 nowych państw, do którego doszło 1 maja 2004 roku. Świadczy o tym stosunkowo wysoka dynamika wydatków zarówno w latach 2000-2003 (okres bezpośrednio przed rozszerzeniem), jak i w latach 2004-2006 (okres po rozszerzeniu). Finansowanie w tych dwóch okresach zwiększyło się o odpowiednio 5,6 mld EUR oraz 2,1 mld EUR. Mimo kolejnego rozszerzenia UE w dniu 1 stycznia 2007 roku, tym razem o dwa nowe kraje (Bułgaria i Rumunia), środki przeznaczone na rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich nie zostały zwiększone, a nawet spadły. Wydatki na rolnictwo ogółem w UE – środki na zobowiązania (liczone w cenach stałych z 2004 roku) zmniejszyły się z 53,83 mld EUR w 2007 roku do 49,9 mld EUR w 2013 roku [Massot Marti 2009]. Ograniczenie budżetu rolnego nie byłoby możliwe bez zmniejszenia o ponad 6 mld EUR środków na politykę rynkową i wsparcie bezpośrednie w UE-15 (kraje starej Unii). Świadczy to o chęci ograniczenia finansowania badanego sektora przez najważniejszych unijnych graczy, mimo że zawirowania z USA nie zdążyły się jeszcze przenieść do Europy. Jest bardzo prawdopodobne, że w sytuacji utrzymującego się kryzysu zadłużeniowego w wielu krajach UE dojdzie do istotnego ograniczenia wydatków na lata 2014-2020. Jest to o tyle groźne, że pomoc wypłacana w ramach WPR pełni funkcję stabilizującą<sup>14</sup> [Massot Marti 2009]. Tego typu finansowanie wydaje się być

<sup>13</sup> Najprawdopodobniej ostateczny poziom wydatków w latach 2014-2020 będzie niższy od propozycji przedstawionej przez KE w dniu 29 czerwca 2011 roku. W obliczu pogarszającej się sytuacji finansów publicznych w krajach UE można spodziewać się ostrego sprzeciwu płatników netto do budżetu wspólnotowego. Co ciekawe, rolnictwo nie jest jedynym uprzywilejowanym sektorem, a mimo to często jest narażone na krytykę. Tak dużych emocji nie wywołuje istnienie stref gospodarczo uprzywilejowanych, działających we współczesnej gospodarce rynkowej. Według szacunków Międzynarodowej Organizacji Pracy, w 2006 roku na terenie 130 krajów działało 3500 takich stref, w których zatrudnienie znalazło 66 mln osób [Pilarska 2009]. To samo dotyczy problemu istnienia „rajów” podatkowych.

<sup>14</sup> Niewątpliwie chodzi tu nie tylko o stabilizowanie dochodów, lecz także o bardziej zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy, również w kontekście terytorialnym. Część ekspertów, w tym niektórzy ekonomiści rolni, krytycznie odnoszą się do polaryzacyjno-dyfuzyjnego modelu rozwoju, który opiera się, w pierwszej kolejności, na wspieraniu tzw. lokomotyw rozwoju. Model ten został przedstawiony w dokumencie [Polska... 2009].

niezbędne w obliczu rosnących cen środków do produkcji, w tym ropy naftowej. Nie zmienia to jednak faktu, że jest potrzebne kolejne przeorientowanie WPR.

### POTRZEBA REORIENTACJI WPR W KIERUNKU ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

W kontekście obecnego kryzysu istnieje potrzeba zwrócenia szczególnej uwagi na kategorię sprawiedliwości wewnątrz i międzygeneracyjnej, stanowiącej element koncepcji rozwoju zrównoważonego [Pearce i in. 1990]. Wydaje się, że ekonomia głównego nurtu w niewielkim stopniu zajmuje się tą kwestią. W istocie, trudno jest znaleźć opracowania poruszające kwestię rosnących dysproporcji dochodowych, jako jedną z przyczyn bańki spekulacyjnej. Po pierwsze, wynika to z preferowania indywidualizmu oraz tendencji do ograniczenia polityki społecznej, a w skrajnych przypadkach do negacji wspólnotowości, co byłoby zgodne z podejściem Margaret Thatcher twierdzącej, że *there is no such thing as society*. Po drugie, wynika to z przyjętej metodologii – brania pod uwagę całej ludności świata, co dzięki szybkiemu wzrostowi PKB w Chinach powoduje zaniżenie dysproporcji dochodowych. W istocie, w większości państw rozwiniętych (w tym w większości państw europejskich oraz USA) oraz rozwijających się (również w Polsce), a także w samych Chinach doszło do pogłębienia się tych dysproporcji, o czym świadczą rosnące indeksy Giniego. Badania dotyczące Stanów Zjednoczonych wskazują również na wzrost relacji decylowych oraz dynamicznie rosnący udział dochodów trafiających do najlepiej zarabiających. Odnosi się to w szczególności do 1%, 0,1% i 0,01% podatników [Piketty i Saez 2003] oraz [Saez 2012]<sup>15</sup>.

Wnioski z raportu sporządzonego przez Połączony Komitet Ekonomiczny Kongresu Stanów Zjednoczonych [The U.S. Congress... 2010] są jednoznaczne:

- nierówności dochodowe dramatycznie wzrosły w ciągu ostatnich trzech dekad,
- dochody klasy średniej za prezydentury Busha charakteryzowała stagnacja, a Wielka Recesja stanowiła dodatkowy cios dla rodzin należących do klasy średniej,
- wysoki poziom nierówności dochodowych może poprzedzać wybuch kryzysów ekonomicznych (miało to miejsce przed Wielką Depresją w latach trzydziestych XX wieku oraz obecnie – przed Wielką Recesją),
- nierówności dochodowe mogą być jedną z ważniejszych przyczyn Wielkiej Recesji,
- czołowi politycy pracujący nad odbudową gospodarki powinni zwrócić szczególną uwagę na te działania, które zmniejszałyby nierówności ekonomiczne. Jak już to było wspomniane, podobne tendencje występowały również w Europie. Co ciekawe, problem rosnących nierówności dochodowych dotyczy także rolników. Badania dowodzą, że zdecydowana większość środków ze Wspólnej Polityki Rolnej trafia do największych rolników. Jak podaje Guba [2007], koncentracja całego wsparcia rolnictwa w Polsce jest zbliżona do poziomu unijnego – „czyli jedna piąta gospodarstw otrzymuje ok. cztery piąte wsparcia”. Na problem „ogromnej koncentracji dochodów, w tym subsydiów, w ręku nielicznej grupy farmerów” zwraca również uwagę Płowiec [2007]. W podobnym tonie wypowiada się Ko-

---

<sup>15</sup> W istocie zjawisko przejmowania coraz większego odsetka całości dochodów przez wąską grupę najlepiej zarabiających dotyczy nie tylko Stanów Zjednoczonych, lecz także wielu innych państw rozwiniętych.

walski [2007], który twierdzi, że dochodzi do pogłębiania się dysparytetu dochodowego rolników. Trudno uznać, że tego typu polityka prowadzi do wzmocnienia solidarności wewnątrzgeneracyjnej. Znaczące zróżnicowanie subsydiów występuje również w Stanach Zjednoczonych, gdzie przeważająca część wsparcia trafia do wielkich farm, często stanowiących własność korporacji [Stiglitz 2007].

Obecny kryzys fiskalny będzie skutkować również ograniczeniem solidarności międzygeneracyjnej. Z jednej strony, wiąże się to z cięciami wydatków budżetowych w poszczególnych państwach członkowskich, a także ograniczeniami wsparcia rolnictwa i obszarów wiejskich ze środków UE w latach 2014-2020 (o czym była już wcześniej mowa). Z drugiej strony będzie to prowadzić do wzrostu opodatkowania. Praktyka pokazuje, że na ogół są to regresywne podatki pośrednie, co dodatkowo powiększa dysproporcje dochodowe. Trzecim elementem pogarszającym solidarność międzygeneracyjną są rosnące koszty obsługi długu publicznego.

W świetle ostatnich wysokich podwyżek cen produktów rolnych, a także żywności przetworzonej trudno uznać, że unijna polityka rolna jest bardzo efektywna, a tym bardziej, że jest zgodna z koncepcją rozwoju zrównoważonego. W istocie, sytuacja na rynku rolnym zależy nie tylko od samego rolnictwa, lecz także od jego otoczenia instytucjonalnego, zwłaszcza finansowego. Postępująca finansjeryzacja może prowadzić do tworzenia się baniek spekulacyjnych również na rynku rolnym. O wystąpieniu takiej bańki spekulacyjnej świadczy notatka sporządzona przez Massot Marti [2009] pod auspicjami Parlamentu Europejskiego. W istocie eksperci nie są zgodni, co do najważniejszych czynników, które doprowadziły do wzrostu cen żywności w latach 2003-2008. Według Mitchell [2008] z Banku Światowego, 65% wzrostu cen było spowodowane biopaliwami i czynnikami pokrewnymi. Podobną opinię przedstawia MFW. Niewątpliwie, był to jeden z czynników wzrostu cen żywności. Niemniej jednak trudno w ten sposób wytłumaczyć wysoką dynamikę cen niektórych produktów rolnych, np. ryżu. Ponadto, według FAO, podaż ryżu rosła w tym samym tempie, co popyt, a zapasy pozostawały na w miarę zbliżonym poziomie w okresie trzech lat poprzedzających kryzys. Za czynnik sprzyjający wzrostowi cen należy uznać istnienie tzw. wąskiego rynku (*thin market*). Według FAPRI/OECD, 16% produkcji pszenicy jest objęta handlem. Dla porównania, w przypadku produktów mlecznych jest to 8%, a ryżu zaledwie 7%. Niewątpliwie, takie rynki są podatne na duże wahania, w tym także spekulację. Nie sposób wyjaśnić znaczących zmian cen żywności bez uwzględnienia rynku instrumentów pochodnych. Według Mazurka [2012], „żywność, podstawa istnienia ludzkości, stała się wdzięcznym towarem spekulacyjnym (...). Można na niej zarabiać krocie, nie posiadając ani hektara pola uprawnego, ani spichlerza”. Istotnie, jest to możliwe za sprawą ekspansji rynku derywatów (instrumentów pochodnych) na hurtowe rynki surowcowe, w tym rynek żywności (*financialisation of commodities*). Uważa się, że inwestorzy są bardziej zainteresowani tym rynkiem, gdyż jego rentowność nie jest skorelowana z rentownością innych aktywów. Dzięki temu derywatywy powiązane z cenami produktów rolnych mogą służyć jako zabezpieczenie (*hedge*) portfela inwestycyjnego [Price Volatility... 2010]. Wydaje się, że duże wahania cen żywności i instrumentów pochodnych z nią powiązanych nie służą zarówno konsumentom, jak i producentom. Dotyczy to w szczególności krajów najsłabiej rozwiniętych, w których duży odsetek ludności żyje w skrajnej biedzie [Herrmann 2009]. Natomiast rosnące ceny żywności spowodował wzrost liczby osób niedożywionych o 250 mln w ciągu zaledwie jednego, 2008 roku [Kaufman 2010].



Pewna grupa ekspertów jest zdania, że obecny wzrost cen żywności jest pożądanym, gdyż przez wiele lat dynamika cen żywności na świecie była niższa niż pozostałych grup produktów. Trudno z tym polemizować, jednak należałoby się zgodzić z opracowaniem *The State of Food Insecurity in the World* [2011], w którym dowodzi się, że największa część zysku z rosnących cen żywności jest przejmowana przez farmerów posiadających dużą nadwyżkę rynkową, co pogłębia dysproporcje dochodowe wśród rolników. Wydaje się jednak, że największym beneficjentem wysokiej niestabilności rynków hurtowych i rynków instrumentów pochodnych powiązanych z żywnością (w obszarze wysokich cen) są czołowi gracze działający na tych rynkach.

Beneficjentem obecnej sytuacji jest również skarb państwa. Wzrost cen żywności podnosi ogólną stopę inflacji, co z kolei zwiększa wpływy podatkowe do budżetu z tytułu VAT, a więc podatku o charakterze degresywnym, a w mniejszym stopniu z tytułu innych podatków. Większość kosztów dopasowań spowodowanych kryzysem spoczywa zatem na klasie pracującej i biedniejszej części klasy średniej, gdyż elastyczność cenowa popytu na żywność jest w tych dwóch grupach stosunkowo niewielka. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wyższa inflacja zmniejsza realny dług skarbu państwa, a zatem jest pożądana przez zarządzających gospodarką<sup>16</sup>. Równocześnie pojawienie się niespodziewanej inflacji sprzyja występowaniu zjawiska iluzji pieniądza wśród społeczeństwa. Powyższa analiza pokazuje, że w obliczu utrzymującego się kryzysu, rządowi w istocie nie zależy na walce z inflacją [Szydło 2011 b]. Taka polityka (wysokie ceny żywności i paliw) prowadzi jednak do pogłębiania się dysproporcji dochodowych, co jest sprzeczne z zapewnieniem solidarności wewnątrzgeneracyjnej. Walka z ubóstwem w ramach obecnego paradygmatu wydaje się być pustym frazesem. Warto w tym miejscu przytoczyć Simmsa [2011]: „Jak na ironię, w obecnym systemie ekonomicznym nawet najdrobniejsze ograniczenie ubóstwa wymusi dodatkową ogromną konsumpcję ze strony tych, którzy i tak są już bogaci (...). Innymi słowy, Ziemia nie nadawałaby się do mieszkania na długo przed wyeliminowaniem ubóstwa. Jeśli poważnie myślimy o pomaganiu biednym, a nie bogatym, to potrzebny jest nam nowy model rozwoju”.

Dysproporcje dochodowe oraz dodruk pustego pieniądza mogą prowadzić do powstania kolejnej bańki spekulacyjnej. Wolne środki pieniężne są lokowane w aktywa, których podaż jest ograniczona, np. metale szlachetne, a także ziemia. Wydaje się, że większa regulacja rynku finansowego będzie stanowić bufor przed szybkim wzrostem cen żywności. Za wzór mogą służyć rozwiązania zastosowane na rynku długu skarbu państwa w UE, które zakazują spekulacji długiem państwowym i ograniczają krótką sprzedaż [Groszek 2012].

Wieloaspektowość pojęcia zrównoważony rozwój nie pozwala szerzej odnieść się do szeregu kwestii. Dotyczy to problemu występowania wysokich cel importowych w UE<sup>17</sup>. W ogólności chodzi tu o umożliwienie eksportu żywności z krajów rozwijających się na rynek UE i do państw, jak: Stany Zjednoczone, Japonia itp. W dalszym ciągu brak jest zdecydowanego odcięcia się UE od żywności GMO. Istnieje groźba, że

---

<sup>16</sup> Dodatkowo, jak zaznacza Olivier Blanchard, zwiększa to pole manewru dla polityki monetarnej. Wyższa inflacja prowadzi do podwyższenia nominalnych stóp procentowych, co w obliczu kryzysu daje możliwość głębszej redukcji stóp procentowych.

<sup>17</sup> Cła na towary importowane z państw spoza UE, które nie posiadają specjalnego statusu (*Most-favoured Nation*), są wciąż wysokie. Przeciętne cło kształtuje się następująco: produkty mleczne 54%, zboża 34% i mleko 32% [Cantore i in. 2011].

druga fala wzrostu cen żywności uaktywni lobbing za szerszym wprowadzeniem tego typu produkcji, co rzekomo miałyby doprowadzić do zwiększenia produkcji i ograniczenia klęski głodu na świecie<sup>18</sup>. Równocześnie pomija się fakt, że często rabunkowa ekspansja przemysłu, głównie w krajach rozwijających się, prowadzi do wyparcia rolników z ich terenów<sup>19</sup>. Ponadto, nie zwraca się uwagi na utrzymywanie się kwot produkcyjnych na unijną żywność<sup>20</sup>.

## PODSUMOWANIE

Wielka Recesja stanowi kolejny dowód na to, że dotychczasowy paradygmat wzrostu gospodarczego powinien zostać zmieniony. Dotyczy to zarówno sektora finansowego, jak i innych sektorów gospodarki, w tym rolnictwa. Sektor rolny na świecie podlegał znacznym turbulencjom. W pierwszej dekadzie XXI wieku doszło nie tylko do znacznego wzrostu cen żywności na światowych rynkach, lecz także istotnie zwiększyła się zmienność tych cen. Boleśnie odczuli to biedniejsi konsumenci, zwłaszcza w krajach rozwijających się i państwach Trzeciego Świata. Kraje czy też grupy krajów wysokorozwiniętych (np. Stany Zjednoczone, Unia Europejska) nie potrafiły poradzić sobie z tymi zaburzeniami. W szczególności Wspólna Polityka Rolna okazała się w tym względzie całkowicie bezradna, co wymusza jej reformę. Jest również konieczna ściślejsza regulacja rynków towarowych mająca na celu przeciwdziałanie powstawaniu baniek spekulacyjnych. Jedną z odpowiedzi na globalny kryzys finansowy byłoby przyjęcie koncepcji rozwoju zrównoważonego. Jest to podejście zdecydowanie bardziej holistyczne i *de facto* bardziej humanistyczne niż poprzednie modele wzrostu gospodarczego. Doświadczenie ostatnich lat pokazuje jednak, że dotychczasowy model wzrostu został poddany tylko nieznacznym korektom.

## LITERATURA

A Budget for Europe 2020. 2011. Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Part I, COM(2011) 500 final, Brussels, 29.6.2011.

---

<sup>18</sup> W tym kontekście warto przytoczyć następującą wypowiedź Górnego [2002]: „społeczeństwu wmawiano, że tylko przemysłowe metody gospodarowania rolniczego zapewnią samowystarczalność w produkcji żywności, a i dziś jeszcze często wmawia się, że tylko dzięki takim metodom będzie można pomóc ludności głodującej na świecie. Pragnę z całą mocą podkreślić nierzetelność obu argumentów”.

<sup>19</sup> Jak zauważa Brown [2003], przemysł jest często w stanie płacić 50-100 razy więcej za wodę niż rolnicy. „Wszędzie gdzie główną troską polityków jest wzrost gospodarczy i tworzenie miejsc pracy, szczupłe zasoby wody najpewniej zostaną skierowane do przemysłu”. Są jednak przypadki, nawet w Stanach Zjednoczonych, że przemysł płaci bardzo niską cenę za wodę.

<sup>20</sup> Co prawda, propozycja Komisji Europejskiej z 2011 roku mówi o zniesieniu kwotowania produkcji mleka i cukru, jednak w dalszym ciągu przewiduje się utrzymanie limitów na większość produktów rolnych.

- Bocian A.F., 2007. Procesy globalizacji a zrównoważony rozwój. Szanse Polski. W: Zrównoważony rozwój i ochrona środowiska w gospodarce. Red. D. Kielczewski, B.M. Dobrzańska. Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok.
- Borys T., 2007. W poszukiwaniu syntetycznego wskaźnika zrównoważonego rozwoju. W: Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem. Red. B. Poskrobko. Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok.
- Brown L.R., 2003. Gospodarka ekologiczna na miarę Ziemi. Książka i Wiedza, Warszawa.
- Cantore N., Page S., te Velde D.E., 2011. Making the EU's Common Agricultural Policy coherent with development goals. ODI Briefing Paper 69, September.
- Czyżewski A., 2005. Środki budżetowe na realizację polityki interwencyjnej agencji płatniczych w Polsce w dekadzie przełomu wieków (1996-2005). W: Agrobiznes 2005. T. 1. Red. S. Urban. Pr. Nauk. AE Wroc. 1070.
- Fiedor B., 2009. Konwersatorium pt.: Nauki Ekonomiczne a współczesność, modyfikacje paradygmatu i współpraca z innymi dziedzinami nauk. PTE, Warszawa.
- Fiedor B., 2001. Ochrona środowiska – ile rynku, ile państwa (z uwzględnieniem problemów okresu transformacji ustrojowej). W: Czy ekonomia nadąża z wyjaśnieniem rzeczywistości? Red. A. Wojtyna. T. 1. VII Kongres Ekonomistów Polskich. PTE, DW Bellona, Warszawa.
- Flejterski S., Wahl P.T., 2003. Ekonomia globalna. Synteza. Difin. Warszawa.
- General budget of the European Union for the financial year 2006. The Figures. 2006. European Commission, Directorate General for the Budget, SEC(2006) 50 – EN.
- Górny M., 2002. Ekorozwój wsi i rolnictwa. Wyd. Duszpasterstwa Rolników, Włocławek.
- Greenspan A., 2007. The Age of Turbulence. Adventures in a New World. The Penguin Press.
- Groszek M., 2012. Najważniejsze dla finansistów kwestie. Bank 2 (230).
- Guba W., 2007. Strategia transformacji polskiej wsi i rolnictwa. Zagadn. Ekon. Roln. 2 (311).
- Harvey D., 2005. A Brief History of Neoliberalism. Oxford Univ. Press., Oxford.
- Headley D., 2011. Rethinking the global food crisis: The role of trade shocks. Food Policy 36, 136-146.
- Herrmann M., 2009. Food Security and Agricultural Development in Times of High Commodity Prices. UNCTAD/OSG/DP/2009/4, 196. November.
- Issues paper on high food prices. 2008. Staff Working Paper, D(2008) 06/05/08. European Commission. Directorate-General for Agriculture and Rural Development, Brussels.
- Kaufman F., 2010. The Food Bubble. How Wall Street starved millions and got away with it. Harper's Magazine, July.
- Kociszewski K., 2010. Uniwersalne teorie rozwoju gospodarczego. W: Ekonomia rozwoju. Red. B. Fiedor, K. Kociszewski. Wyd. UE, Wrocław.
- Kołodko G., 2008. Wędrujący świat. Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kowalski A., 2007. Strategia transformacji polskiej wsi i rolnictwa. Zagadn. Ekon. Roln. 2 (311).
- Krugman P., 2001. Wracają problemy kryzysu gospodarczego. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Mason P., 2010. Finansowy kataklizm. Koniec wieku chciwości. Wyd. Uniw. Jagiellońskiego, Kraków.
- Massot Marti A., 2009. WPR w kontekście kryzysu gospodarczego i finansowego. IP/B/AGRI/NT/2009-02, Dyrekcja Generalna ds. Polityki Wewnętrznej Unii Europejskiej, Parlament Europejski.
- Mazurek J., 2012. Eldorado surowcowe. Kurier Finansowy 1 (27).
- Mączyńska E., 2009. Economics and the Civilization Breakthrough: Open Questions. Studia Ekon. 3-4.
- Mączyńska E., 2011. Gdy sługa staje się panem, czyli dysfunkcje pomiaru wartości biznesu i wyników działalności gospodarczej. SGH, Warszawa.
- Mitchell D., 2008. A Note on Rising Food Prices. World Bank, Washington, DC.
- Pearce D., Barbier E., Merkandya A., 1990. Sustainable Development. Economics and the Environment in the Third World, Avebury, Aldershot.
- Phelps E.S., 2006. Macroeconomics for a modern economy. Prize Lecture. December 8.

- Piketty T., Saez E., 2003. Income Inequality in the United States, 1913-1998. *Quarterly J. Econ.* 118, 1.
- Pilarska C., 2009. Specjalne strefy ekonomiczne w Polsce. Wyd. UE, Kraków.
- Piowar A., 2011 a. Analiza cen nawozów mineralnych w latach 2000-2010. *J. Agribus. Rural Dev.* 3(21), 71-79.
- Piowar A., 2011 b. Ceny i oferta asortymentowa nawozów mineralnych w opinii producentów rolnych. *J. Agribus. Rural Dev.* 4(22), 135-144.
- Płowiec U., 2007. Strategia transformacji polskiej wsi i rolnictwa. *Zagadn. Ekon. Roln.* 2 (311).
- Polska 2030. Wyzwania Rozwojowe. 2009. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- Price Volatility in Agricultural Markets. 2010. *Economic and Social Perspectives. Policy Brief* 12, December.
- Roubini N., Mihm S., 2011. *Ekonomia kryzysu*. Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Rzońca A., 2007. Czy Keynes się pomylił? Skutki redukcji deficytu w Europie Środkowej. *Wyd. Nauk. Scholar*, Warszawa.
- Saez E., 2012. Striking it Richer: The Evaluation of Top Incomes in the United States. *University of California*, March 2.
- Shiller R.J., 2005. *Irrational Exuberance*. Princeton University Press, Princeton.
- Simms A., 2011. Mit ubóstwa. *Focus: Najlepsze artykuły z New Scientist*. Cz. 1.
- Stiglitz J.E., 2010. Robust growth or anemic recovery in the U.S. and the global economy. *J. Policy Modeling* 32.
- Stiglitz J.E., 2007. *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Szydło W., 2011 a. Global imbalances in the run-up to the great recession – origins and theories, the case of the savings glut hypothesis. *Econ. Environ. Stud.* 11, 3.
- Szydło W., 2011 b. Lessons of the Great Recession for the global economy and CEE countries. *Ekonomia/Economics* 2(14), 58-67.
- Szydło W., 2010. Programy gospodarcze Brazylii i Argentyny. W: *Ekonomia rozwoju*. Red. B. Fiedor, K. Kociszewski. Wyd. UE, Wrocław.
- Szymański W., 2009. Niekompletny proces globalizacji i jego skutki. W: *Wyzwania ekonomiczne w warunkach kryzysu. Wybrane zagadnienia*. Red. I. Lichniak. SGH, Warszawa.
- The State of Food Insecurity in the World. 2011. How does international price volatility affect domestic economies and food security? *Food and Agriculture Organization of the United Nations*, Rome.
- The U.S. Congress Joint Economic Committee. 2010. *Income Inequality and the Great Recession*. September.
- Wojtyna A., 2009. Współczesna ekonomia-kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu? W: *Nauki ekonomiczne wobec wyzwań współczesności*. Red. B. Fiedor, Z. Hockuba. PTE, Warszawa.
- Żyżyński J., 2009. Neoliberalizm jako strukturalna przyczyna kryzysu a poszukiwanie dróg naprawy. *Ekonomista* 2.

## **GREAT RECESSION AND PARADIGM SHIFT – TOWARDS SUSTAINABLE DEVELOPMENT OF AGRICULTURE AND RURAL AREAS**

**Summary.** Great Recession is another proof that the current paradigm of economic growth should be changed. It ought to be applied to all sectors, including agriculture. The farming sector was strongly affected by substantial price increases of some products. It was especially painful for poorer consumers in developing and Third World countries, while its benefits were channelled mainly to big farmers and speculators in developed

economies. Common Agricultural Policy could not avert this turbulence. The implementation of the concept of sustainable development is a possible solution of this problem as its approach is more holistic and humanistic. However, the implementation of adequate reforms is very slow. It is a sign that leading US and EU policymakers attempt to stay within the limits of current model of growth. However, the second wave of price hikes may prove to be more lasting, which would further deepen income inequality.

**Key words:** Great Recession, paradigm shift, Common Agricultural Policy, sustainable development of rural areas, food prices, income inequality

*Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 26.04.2011*

*Do cytowania – For citation: Szydło W., 2012. Wielka recesja a zmiana paradygmatu – w kierunku zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. J. Agribus. Rural Dev. 3(25), 277-289.*